VII kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **Komisji Infrastruktury (nr 272)**
- **Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej (nr 289)**

z dnia 11 września 2014 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Infrastruktury (nr 272)

Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej (nr 289)

11 września 2014 r.

Komisje: Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej oraz Infrastruktury, obradujące wspólnie pod przewodnictwem posła **Waldego Dzikowskiego (PO)**, zastępcy przewodniczącego Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej, i poseł **Bożenny Bukiewicz (PO),** zastępcy przewodniczącego Komisji Infrastruktury, odbyły:

– pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o uprawnieniach do ulgowych przejazdów środkami publicznego transportu zbiorowego (druk nr 2117).

W posiedzeniu udział wzięli: **Ewa Szczepańska** dyrektor Departamentu Budżetu Infrastruktury w Ministerstwie Infrastruktury i Rozwoju wraz ze współpracownikami, **Artur Kawaler** zastępca dyrektora Departamentu Wspierania Polityk Gospodarczych w Ministerstwie Finansów, **Zdzisław Szczerbaciuk** prezes Zarządu Polskiej Izby Gospodarczej Transportu Samochodowego i Spedycji wraz ze współpracownikami, **Marlena Rozkosz** naczelnik wydziału w PKP S.A.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Jolanta Misiak, Grażyna Nojszewska-Łasicka, Sławomir Jakubczak, Dariusz Myrcha** – z sekretariatów komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Waldy Dzikowski (PO):

Witam przedstawicieli Ministerstwa Infrastruktury i Rozwoju.

Pana ministra Rynasiewicza, niestety, nie ma z nami, bo odpowiada na pytania na posiedzeniu plenarnym, dlatego pani dyrektor będzie reprezentowała ministerstwo.

Proszę państwa, porządek obrad to pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o uprawnieniach do ulgowych przejazdów środkami publicznego transportu zbiorowego – druk nr 2117.

Czy są jakieś uwagi do porządku dziennego?

Nie widzę.

W takim razie przystępujemy do procedowania.

Bardzo proszę posła wnioskodawcę, pana posła Grzegorza Napieralskiego o bardzo treściwe, zwięzłe uzasadnienie wyżej wymienionego projektu. Następnie otworzymy dyskusję, poprosimy ministerstwo o opinię na ten temat a, jeżeli pojawią się jakiekolwiek wnioski, to będziemy je głosować po zamknięciu pierwszego czytania.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Grzegorz Napieralski (SLD):

Będzie treściwie, panie przewodniczący.

Ustawa jest świetna…

Przewodniczący poseł Waldy Dzikowski (PO):

Proszę to uzasadnić.

Poseł Grzegorz Napieralski (SLD):

Uzasadnię, uzasadnię.

Panie przewodniczący, Wysokie Komisje, szanowni goście, ta propozycja powstała tak naprawdę na podstawie spotkań z różnymi organizacjami, ale też z ludźmi, którzy w poszczególnych gminach, miastach i powiatach zgłaszali się do posłów…

Głos z sali:

Jakich?

Poseł Grzegorz Napieralski (SLD):

Na pewno do posłów Sojuszu Lewicy Demokratycznej, nie wiem czy do innych również.

Zgłaszali jeden bardzo poważny problem, który dotyczył przede wszystkim ludzi młodych, uczniów i studentów. Chodzi o to, aby objąć ulgą również przejazdy autobusami PKS, z miejsca zamieszkania do miejsca, w którym dziecko pobiera naukę.

Co jest najbardziej charakterystyczne dla dzisiejszej sytuacji? Wyobraźmy sobie dwójkę młodych ludzi np. ze szkoły średniej, mieszkających w bardzo małych miasteczkach. W jednym miasteczku jest kolej, więc młody człowiek codziennie wsiada do pociągu i jedzie z biletem ulgowym. W drugim miasteczku nie ma dworca, nie ma kolei, nie ma więc ulgi i trzeba płacić całkowicie inną, wyższą kwotę, żeby dojechać do miejsca, gdzie młody człowiek pobiera naukę.

Uważam, że jest to bardzo niesprawiedliwe, bo powoduje pewnego rodzaju wykluczenie, które ma miejsce w miejscowościach o słabszym statusie, w rejonach biedniejszych.

Są także gminy bogate, które dają sobie radę, ale dziś znaczna większość powiatów i gmin rady sobie nie daje. Dlatego ta młoda dziewczyna, czy chłopak są upośledzeni także z powodu transportu.

Eksperci zwracają uwagę, że występuje nierówne traktowanie podmiotów. Dlatego, że kolej, przewożąc młodych ludzi, zyskuje możliwość otrzymania zniżki a inny przewoźnik – nie.

I, żeby nie być gołosłownym, panie przewodniczący, Wysokie Komisje… oto Związek Powiatów Polskich pisze, że wejście w życie proponowanej nowelizacji będzie miało wpływ na polepszenie życia mieszkańców powiatów na terenie których transport kolejowy odgrywa uboczną rolę.

Żeby było krótko, jeszcze tylko jedna ciekawa opinia: samorząd województwa opolskiego uznaje za celowe i warte poparcia wprowadzenie proponowanych zmian. I tak dalej.

Panie przewodniczący, myślę że szczególnie argument, który mówi o tym, byśmy likwidowali wykluczenie młodych ludzi i wyrównywali szanse, jest – moim zdaniem – najistotniejszy i najważniejszy. Stąd pojawiła się taka propozycja.

Bardzo proszę o jej poparcie i pracę nad zaproponowanymi zmianami.

Przewodniczący poseł Waldy Dzikowski (PO):

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Proszę państwa, przystąpimy w tej chwili do dyskusji, ale w pierwszej kolejności poproszę panią dyrektor o opinię w imieniu ministerstwa i rządu.

Także – Biuro Legislacyjne, jeśli ma jakieś uwagi.

Bardzo proszę, pani dyrektor.

Dyrektor departamentu w Ministerstwie Infrastruktury i Rozwoju Ewa Szczepańska:

Dziękuję bardzo.

Ewa Szczepańska, Ministerstwo Infrastruktury i Rozwoju. Reprezentuję ministerstwo infrastruktury, natomiast będę prezentowała stanowisko rządu, uzgodnione przez wszystkich członków Rady Ministrów.

Przypomnę w skrócie, że wnioskodawcy – co pan poseł już powiedział – wskazali, że głównym celem ustawy jest wyeliminowanie z obowiązującego prawa przepisów, które traktują nierówno niektóre osoby oraz podmioty gospodarcze i, że obowiązujące w tej chwili prawo dyskryminuje dzieci, młodzież i studentów pochodzących ze wsi, małych miasteczek i niedużych miast.

Pragnę podkreślić, że obowiązująca ustawa z 20 czerwca 1992 r., zresztą po wielokrotnej nowelizacji, ma charakter socjalny. Obejmuje więc najsłabsze grupy społeczne i zawodowe, także uczniów i studentów. Jak już mówiłam, ustawa jest wielokrotnie nowelizowana z uwagi na to, że przynajmniej kilka razy w roku nowe grupy osób (niepełnosprawnych lub zawodowych) domagają się uprawnień do ulgowych przejazdów. Ustawa ta stanowi wyraz wypracowanego kompromisu społecznego, związanego także z możliwościami finansowymi państwa.

Pragnę tylko przypomnieć, że co roku środki na ulgi (zarówno komunikacji autobusowej jak i kolejowej) rosną o kilkadziesiąt milionów np. w roku 2012 na ten cel w budżecie państwa przeznaczonych było ponad 1.000. 000 tys. zł, co jest naprawdę poważną kwotą. Z tego wydatki na ulgi kolejowe stanowiły 434.000 tys. zł, natomiast na ulgi autobusowe – 623.000 tys. zł. W roku bieżącym na same ulgi kolejowe w budżecie ministerstwa infrastruktury jest ponad 500.000 tys. zł.

Chciałam także przypomnieć, że obecna ustawa zawiera uprawnienia dla osiemnastu grup uprawnionych i dla dzieci. Wiem, że może to być bardzo nudne, ale powiem, jaki jest obecny stan.

Dzieci do lat 4 posiadają 100% ulgi na kolei w klasie drugiej, w pociągach osobowych, pośpiesznych, ekspresach, Intercity, Eurocity, w autobusach – 100% w komunikacji zwykłej i przyspieszonej. Dzieci powyżej 4 lat, do rozpoczęcia rocznego przygotowania przedszkolnego mają następujące ulgi: na kolei, na bilet jednorazowy – 37% i w komunikacji autobusowej jednorazowej – 37%. Dzieci, od rozpoczęcia rocznego przygotowania przedszkolnego do 24. roku życia mają w transporcie kolejowym ulgi jednorazowe – 37%, na bilety miesięczne – ulgi 49%, w komunikacji pospiesznej na bilety jednorazowe – 37%, miesięczne – 49%; w ekspresach – 37% (bilety jednorazowe). W autobusach – 49% (bilety miesięczne), w autobusach przyspieszonych – również 49%. Studenci do 26. roku życia posiadają uprawnienia do jednorazowych biletów kolejowych ze zniżką 51% i 51% na bilety miesięczne w pociągach osobowych i pospiesznych, także – 51% zniżki w autobusach komunikacji zwykłej i przyspieszonej na bilety miesięczne. Kolejna grupa to doktoranci do 35. roku życia, dzieci niepełnosprawne do 24. roku życia, studenci niepełnosprawni do 26. roku życia, itd.

Nie będę już omawiała tego szczegółowo, pokazuję tylko jak dużo osób jest objętych ulgami. Zresztą kwota, którą budżet państwa przeznacza na przejazdy ulgowe, również świadczy o skali.

Chciałabym również powiedzieć, że ustawodawca, kiedy pochyla się nad nowymi wnioskami, bierze pod uwagę wyjątkowość potrzeby danej grupy społecznej a, z drugiej strony, konieczność czuwania nad sytuacją finansową.

Co do zasady – ulgi wydają się właściwym środkiem pomocy państwa w przypadkach, gdy beneficjent z dużą regularnością i aktywnością korzysta z usług w transporcie zbiorowym. Są to, oczywiście, dzieci i młodzież wykonujący obowiązek szkolny czy przygotowania przedszkolnego a, z drugiej strony, kiedy beneficjent ma ograniczone możliwości zarobkowe.

Wnioskodawca wnosi o objęcie dzieci, młodzież i studentów ulgą na bilety w komunikacji autobusowej, przy biletach jednorazowych. Pragnę podkreślić, że dzieci, młodzież i studenci mają ulgę 49-51% na bilety miesięczne. Jeśli dziecko regularnie musi wykonywać obowiązek przedszkolny, szkolny, studencki, to może korzystniej i taniej korzystać z biletu miesięcznego a nie – jednorazowego.

Dodatkowym argumentem, który wskazany jest w stanowisku rządu, jest fakt, że jednostki samorządu terytorialnego mają uprawnienia do wprowadzania ulg na swoim terenie. Zacytuję tylko uchwałę Rady Miasta Nowy Targ, która wprowadza ulgi 100%, poza tymi ustawowymi, które państwu przytoczyłam. Dzieci do lat 4 posiadają ulgi 100%, natomiast ulgi 40% posiadają dzieci od lat 4 do 7, na podstawie oświadczenia rodzica lub opiekuna, a uczniowie szkół podstawowych, gimnazjalnych, zawodowych, średnich, policealnych – z legitymacją szkolną oraz dzieci i młodzież będąca osobami niepełnosprawnymi do ukończenia 25. roku życia.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Waldy Dzikowski (PO):

Dziękuję bardzo.

W takim razie…

Pani poseł chciałaby zabrać głos?

Proszę bardzo, pani przewodnicząca.

Poseł Bożenna Bukiel (PO):

Po wysłuchaniu opinii przedstawiciela ministerstwa infrastruktury wnoszę wniosek o odrzucenie projektu niniejszej ustawy w pierwszym czytaniu.

Poseł Zbyszek Zaborowski (SLD):

Dlaczego?

Przewodniczący poseł Waldy Dzikowski (PO):

Usłyszeliśmy przed chwilą, dlaczego.

Poseł Bożenna Bukiewicz (PO):

Dlatego, że pan poseł uzasadniał, że jest to nierówne traktowanie dzieci i młodzieży w dowozie dla szkoły a bilety miesięczne na autobusy takie zniżki mają.

I tu jest wyraźny przykład tego, że chodzi tylko i wyłącznie o jednorazowe bilety autobusowe, które nie mają tych zniżek. Jeżeli w uzasadnieniu jest dojazd do szkoły dzieci i młodzieży to wiadomo, że nie jest to czynność jednorazowa.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Waldy Dzikowski (PO):

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Napieralski, proszę bardzo.

Poseł Grzegorz Napieralski (SLD):

Nie rozumiem wniosku o odrzucenie, naprawdę.

Co innego mówicie w kolejnym exposé pana premiera, na mównicach sejmowych i w swoich programach a co innego dzieje się w pracach sejmowych.

Przecież my nic złego nie robimy.

Powiedziałem na wstępie, że są bogate gminy, które sobie radzą i może mają pieniądze w budżetach, żeby dać na transport ulgowy czy bezpłatny. Ale są takie gminy, takie miejsca i powiaty, które nie radzą sobie z tym. Albo więc wprowadzimy pewien sprawiedliwy system, by wszyscy, którzy przywożą i odwożą dzieciaki do szkoły, mogli stosować te ulgi, i wtedy młody chłopak w Szczecinie jedzie do szkoły i kupuje jednorazowy bilet ulgowy, ale jadący z małego Osina w woj. zachodniopomorskim już tej ulgi w autobusie nie ma, choć też jedzie do szkoły.

O tym mówię.

I, choć rozumiem, że pani dyrektor wymieniała nam wydawane sumy to tak samo możemy mówić o służbie zdrowia, że tyle pieniędzy wydajemy na raka, tyle na walkę z chorobą płuc, ale zawsze tych pieniędzy jest mało.

Albo więc wprowadzamy sprawiedliwy system, albo nie. Chodzi o to, byśmy pracowali tak, żeby wszystko uporządkować.

I dziwię się, że jest wniosek o odrzucenie w pierwszym czytaniu, bo nawet jeśli są jakiekolwiek uwagi do tej ustawy to, po to są prace jednej komisji, połączonych komisji bądź podkomisji, żeby to dopracować, żeby to było dobre i żeby to pomogło ludziom. Przecież ta ustawa nie ma pomagać nam, politykom, tylko – ludziom.

Nie rozumiem więc tego wniosku i apeluję do pani poseł, żeby go wycofała, bo to jest antyludzkie.

Przewodniczący poseł Waldy Dzikowski (PO):

Dziękuję bardzo, proszę panie przewodniczący.

Poseł Krzysztof Tchórzewski (PiS):

Dziękuję bardzo.

Jeśli rzeczywiście nawiążemy do ostatniego wystąpienia pana premiera w Sejmie, gdzie była zapowiedziana dużo szersza polityka prorodzinna i świadczenia prorodzinne, to tutaj został wzięty pod uwagę przypadek oszczędnościowy.

Dlatego zgadzam się z argumentami pana posła Napieralskiego, mówiącymi o dyskryminacji, szczególnie tych dzieci i młodzieży, które pozostają w oddaleniu od dużych ośrodków. Dotychczas nie było to zbyt głęboko analizowane.

W dużych ośrodkach młodzież i dzieci mają dostęp do kolei i miejskiej komunikacji wewnętrznej, która w różny sposób jest traktowana. Duże miasta zauważają dzieci i młodzież, natomiast w mniejszych ośrodkach dzieci i młodzież mają dostęp tylko do komunikacji zewnętrznej, dziś w większości już sprywatyzowanej, gdzie pod uwagę mogą być brane typowo państwowe ulgi a samorządowe w ogóle nie są wprowadzane. Jeżeli weźmiemy pod uwagę to, że dane statystyczne wskazują, iż około 800 tysięcy dzieci jest niedożywionych a do szkoły przychodzi bez śniadania, że im dalszy ośrodek, to tym większa bieda…

Warszawskie PKB to 200% średniej Unii Europejskiej. Może tutaj ludzie mogą nie zauważać tego, jak źle się dzieje, im dalej w Polskę…

W Poznaniu, Gdańsku są podobne sytuacje i ludziom się wydaje, że wszędzie w Polsce jest dobrobyt, ale tego dobrobytu – niestety – nie ma.

Urząd statystyczny podaje, że na poziomie ubóstwa i nędzy jest już blisko 1/3 Polaków czyli sfera ludzi bardzo bogatych się zwiększa, sfera tych najbiedniejszych zwiększa się jeszcze bardziej gwałtownie, więc powstają nożyce. Państwo musi więc wyciągać ręce do tych, którzy są w złej sytuacji. Mówimy, że do szkoły młodzież może jeszcze dojechać, ale poza szkołą ma ona normalne swoje życie. Do szkoły ma bilet miesięczny, ale potrzebuje jechać także w inne miejsca. Deklarowane jest powszechne otwarcie kulturalne. Bez ulg mamy 1/3 najbiedniejszej młodzieży całkowicie zamkniętą.

I jeżeli to uzasadnienie się zgadza, że koszt całego przedsięwzięcia to jest około 19-20 mln zł z budżetu państwa to uwzględniając wszelkie inne świadczenia (np. czy słusznie został wydany miliard zł, czy nie), to jak możemy rozważać, by odrzucić wniosek i to od razu w pierwszym czytaniu, bez żadnych głębszych dyskusji.

Tu został poruszony bardzo ważny problem społeczny, który – według mnie – powinien być bardzo głęboko przeanalizowany, zwłaszcza przy kosztach 19-20 mln zł a odnoszących się do sfery osób, które powinny najbardziej się rozwijać, czy korzystać z rozrywki.

Ulga 37% to – w moim przekonaniu – nic nadzwyczajnego.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Waldy Dzikowski (PO):

Pan poseł wnioskodawca, poseł Napieralski.

Głos chciał także zabrać pan poseł Zaborowski.

Ktoś jeszcze?

W takim razie zamykam listę mówców.

Jeszcze tylko przedstawiciel Ministerstwa Finansów, krótko.

Poseł Grzegorz Napieralski (SLD):

Tylko jeszcze jeden argument, panie przewodniczący.

Dziękując za wygłoszoną przed chwilą wypowiedź, chcę podkreślić i apelować, by pani poseł zmieniła zdanie. Uważam bowiem, że źle o pani świadczy, że pani tak wnioskuje na samym początku, naprawdę.

To znaczy, tak uważam.

Dlaczego tak myślę? Jeżeli Związek Powiatów Polskich, w którego władzach – jak widzę – jest wielu przedstawiciele PO i ten związek pisze: wejście w życie proponowanej nowelizacji będzie miało wpływ na polepszenie poziomu życia mieszkańców powiatów, na terenie których transport kolejowy pełnił uboczną rolę, albo w ogóle nie funkcjonuje. W szczególności zaproponowane zmiany będą korzystne dla młodzieży dojeżdżającej do szkół ponadgimnazjalnych, na liniach jednocześnie obsługiwanych przez kilku przewoźników w transporcie autobusowym.

Tak pisze Związek Powiatów Polskich.

Jeśli więc to piszą ludzie, którzy na co dzień się z tym stykają, wiedzą, że taki problem istnieje, to dlaczego my, którzy mamy do tego prawo i możliwości, nie chcemy z tego skorzystać i to poprawić.

Apeluję do pani poseł o wycofanie tego wniosku.

Pracujmy nad tą ustawą, doszlifujmy ją. Powtarzam: po to są komisje i podkomisje, żeby zapisy ustawy doszlifować. Ustawa jest zgodna z prawem Unii Europejskiej. Jeżeli coś jest nie tak, jeśli można coś poprawić, zróbmy to.

Tylko, proszę, nie odrzucajmy tego na dzień dobry.

Przewodnicząca poseł Bożenna Bukiewicz (PO):

Dziękuję bardzo, następny głos zabierze pan poseł..

Przewodniczący poseł Waldy Dzikowski:

Zaborowski.

Poseł Zbyszek Zaborowski (SLD):

Dziękuję panu przewodniczącemu i pani przewodniczącej.

Chciałem wyrazić zdziwienie, że w ogóle pojawił się wniosek o odrzucenie tego szczytnego projektu i to w pierwszym czytaniu.

Po drugie, że zgłosiła go pani poseł Bukiewicz, która reprezentuje w Sejmie województwo lubuskie, które nie jest najbardziej zurbanizowanym województwem w kraju, gdzie jest dużo małych miasteczek, powiatów ziemskich, również terenów wiejskich, gdzie dzieci i młodzież mają problem z komunikacją.

To nie jest, jak za PRL, że autobusy krążą często i są tanie, tylko trzeba płacić rynkowe stawki. I wprowadzenie, za niewielkie pieniądze, możliwości wsparcia systemu ulg dla młodzieży, jest bardzo szczytnym przedsięwzięciem.

Apeluję do serca pani poseł, jeżeli nie do rozumu, o wycofanie tego wniosku.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Waldy Dzikowski (PO):

Zamknąłem już tę dyskusję.

Chciałem panów prosić o nienaciskanie tak psychiczne pani przewodniczącej. I do serca, i do rozumu trzeba apelować.

Ministerstwo Finansów i zamkniemy pierwsze czytanie.

Proszę bardzo.

Poseł Michał Wojtkiewicz (PiS):

Jeszcze jeden głos poparcia.

Przewodniczący poseł Waldy Dzikowski (PO):

Były trzy.

Poseł Michał Wojtkiewicz (PiS):

Jeszcze ostatni, w większości siła.

Przewodniczący poseł Waldy Dzikowski (PO):

Pytałem, panie pośle…

Poseł Michał Wojtkiewicz (PiS):

Bardzo króciutko chciałem poprzeć ten wniosek.

Kształcenie młodzieży i wszystkie ulgi, jakie są, powinny być w ogóle za darmo, to powinno cieszyć nas wszystkich, że daje się je dzieciom, bo to jest przyszłość naszego kraju.

Naprawdę dziwię się, że pani i Platforma Obywatelska chce odrzucić ten projekt. Moim zdaniem, powinniśmy się wznieść na wyżyny i absolutnie przyznać te ulgi.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Waldy Dzikowski (PO):

Dziękuje bardzo.

Ministerstwo Finansów.

Zastępca dyrektora Departamentu Wspierania Polityk Gospodarczych w Ministerstwie Finansów Artur Kawaler:

Artur Kawaler, Ministerstwo Finansów.

Pewnie państwa nie zaskoczę, jak skupię się tylko i wyłącznie na kwestiach finansowych.

Mianowicie – obowiązująca obecnie ustawa o ulgach jest w zasadzie ustawą, na którą już teraz nas nie stać, dlatego, że ulgi przejazdowe w Polsce kosztują ponad 1.000.000 tys. zł i to jest jedna z wyższych pozycji w budżecie państwa. Wydatek ten ma tendencję do corocznego zwiększania. Przy bardzo szerokim katalogu osób uprawnionych do ulg, 80% ulg, które finansujemy, to ulgi służące uczniom i studentom. W związku z tym chciałem zakwestionować szacunek, że to będzie kosztować 20.000 tys. zł.

Proszę państwa, ta ustawa ma znacznie większe skutki finansowe a przedstawione wyliczenia nie są poparte żadną kalkulacją. Śmiem twierdzić, że jest to całkiem inny rząd wielkości, my mówimy o środkach rzędu kilkuset milionów złotych. Dlatego do tych zmian, do tego projektu i do tej nowelizacji, niestety, nie możemy odnosić się sercem, musimy, niestety, patrzeć rozumem.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Waldy Dzikowski (PO):

Zamykam w takim razie pierwsze czytanie.

Przystąpimy do głosowania wniosku o odrzucenie w pierwszym czytaniu, który został zgłoszony przez panią przewodniczącą.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem projektu ustawy w pierwszym czytaniu, zechce podnieść rękę.

Dziękuję.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Dziękuję.

Sekretarz Komisji Dariusz Myrcha:

Za – 13, przeciw – 15, 0 wstrzymujących.

Przewodniczący poseł Waldy Dzikowski (PO):

Dziękuję bardzo.

Wniosek został odrzucony.

Proponuję, aby powołać jedenastoosobową podkomisję.

Proszę o zgłaszanie kandydatur. SLD?

Poseł Zbyszek Zaborowski (SLD):

Poseł Kamiński.

Poseł Krzysztof Tchórzewski (PiS):

Sprzeciw.

Przewodniczący poseł Waldy Dzikowski (PO):

Jaki sprzeciw?

Poseł Krzysztof Tchórzewski (PiS):

Proponuję, żeby komisja była dziewięcioosobowa, tak jak zwykle było: Platforma Obywatelska – pięć, Sprawo i Sprawiedliwość – trzy i pozostali po jednym.

Głos z sali:

Nie wiem, w jakiej komisji tak było, ale w naszej – nie.

Poseł Krzysztof Tchórzewski (PiS):

Składam wniosek formalny o przegłosowanie dziewięcioosobowej komisji.

Głos z sali:

Podkomisji.

Poseł Krzysztof Tchórzewski (PiS):

Pięć, trzy i po jednym, tak jak to tradycyjnie w takich komisjach było.

Przewodniczący poseł Waldy Dzikowski (PO):

Dobrze, zgłaszam wniosek, żeby to była jedenastoosobowa podkomisja.

Kto z pań i panów posłów jest za tym wnioskiem, zechce podnieść rękę.

Dziękuję.

Kto jest przeciw?

Dziękuję.

Wniosek nie przeszedł – 15 do 15, tak?

Sekretarz Komisji Dariusz Myrcha:

Tak.

Przewodniczący poseł Waldy Dzikowski (PO):

Bez głosów wstrzymujących się?

W takim razie podkomisja będzie dziewięcioosobowa…

Głos z sali:

Ale przegłosować trzeba.

Przewodniczący poseł Waldy Dzikowski (PO):

Dobrze.

Kto jest za powołaniem podkomisji dziewięcioosobowej, zgłoszonej przez pana przewodniczącego Tchórzewskiego, zechce podnieść rękę.

Kto jest przeciw?

Dziękuję.

Kto się wstrzymał?

Dziękuję.

Sekretarz Komisji Dariusz Myrcha:

Za – 16, przeciw – 15, 0 wstrzymujących.

Przewodniczący poseł Waldy Dzikowski (PO):

Jeszcze raz, bo nie usłyszałem?

Sekretarz Komisji STR Dariusz Myrcha:

Za – 16, przeciw – 15, 0 wstrzymujących.

Przewodniczący poseł Waldy Dzikowski (PO):

Dziękuję.

W takim razie podkomisja jest dziewięcioosobowa: pięć, trzy i po jednym z każdego klubu.

Proszę o zgłaszanie kandydatur.

Głos z sali:

Są cztery małe kluby.

Przewodniczący poseł Waldy Dzikowski (PO):

Słucham?

Głos z sali:

Pięć, trzy i cztery to dwanaście.

Musi być inny parytet.

Przewodniczący poseł Waldy Dzikowski (PO):

Jak pan to policzył?

W takim razie parytet powinien być: trzy, dwa, jeden, jeden, jeden, jeden.

Proszę o zgłaszanie kandydatur. SLD, wnioskodawca?

Halo, panie przewodniczący Napieralski.

Poseł Grzegorz Napieralski (SLD):

Poseł Kamiński.

Przewodniczący poseł Waldy Dzikowski (PO):

PiS?

Poseł Krzysztof Tchórzewski (PiS):
Pan poseł Król i pan poseł Smoliński

Przewodniczący poseł Waldy Dzikowski (PO):
Dobrze.
PSL?

Głos z sali:
Pan poseł Bodio.

Przewodniczący poseł Waldy Dzikowski (PO):
Twój Ruch?

Głos z sali:
Andrzej Lewandowski.

Przewodniczący poseł Waldy Dzikowski (PO):
Kto jeszcze został?

Głos z sali:
Polska Razem…

Głos z sali:
Sprawiedliwa Polska

Głos z sali:
Nie ma takiej.

Głos z sali:
Poseł Żaczek.

Przewodniczący poseł Waldy Dzikowski (PO):
Jest taki poseł?
Jeżeli chodzi o Platformę Obywatelską to proponuję pana posła Czerwiń skiego.
Andrzeju?

Poseł Andrzej Czerwiński (PO):
Roboty mam za dużo.

Przewodniczący poseł Waldy Dzikowski (PO):
Roboty masz za dużo?
Dobra.
Pan poseł Adam Żyliński, pani poseł Pępek i pan poseł …
Powiedz to głośno…

Głos z sali:
Zamiast posła Smolińskiego PiS zgłasza panią poseł Paluch.

Przewodniczący poseł Waldy Dzikowski (PO):
Trzecim przedstawicielem PO jest pan poseł Tomczak.
Mamy pełen skład.
Czy są jakieś inne kandydatury?
Nie widzę.
W takim razie, czy jest sprzeciw wobec tak powołanej podkomisji?
Nie ma.
Powołaliśmy podkomisję.
Po zakończeniu posiedzenia, które za chwile zamknę, proszę, aby podkomisja zechciała się ukonstytuować.
Zamykam posiedzenie połączonych komisji.
Dziękuję bardzo.